

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

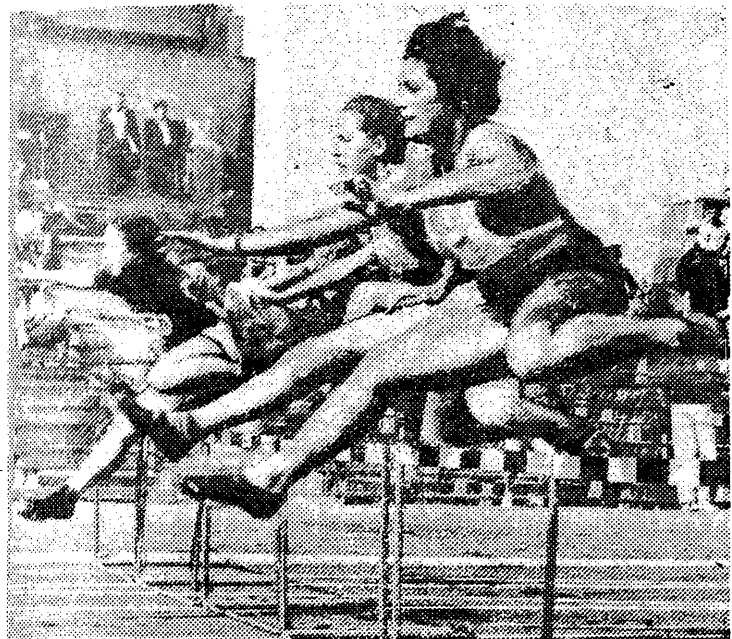
Rok VII, Nr 79

Warszawa, sobota 15 września 1951 r.

Cena 30 gr.

WYDANIE
SPECJALNE
w okresie
SPARTAKIADY

Następny numer
w niedzielę 16. IX.



Jeden z przedbiegów 800 m pl. Prowadzi Moderówna

Długodystansowiec najlepszym płotkarzem Rewelacyjna forma Kuśmirk w biegu 400 m. pl.

SENSACJĄ piątkowego programu lekkoatletycznego był wynik Kuśmirk w międzybiegu na 400 m pl. Gwardzista wygrał pewnie swą serię i osiągnął przy tym drugi po wojnie (56,4) czas w Polsce (pierwszy Puzio — 55,6 w 1949 r.), a piąty w historii polskiej lekkoatletyki.

Dlaczego sen acja? — zapytacie. Ot, po prostu dlatego, że Kuśmirek nie jest płotkarzem, ale biegaczem na średnie dystanse. Biegaczem, któremu każdy z trenerów wróży wielką przyszłość w biegach długodystansowych.

Kuśmirek, który w swej karierze biegał już i dystans 5.000 m, a Polskę reprezentował w biegu na 3.000 m z przeszkodami, będąc wtedy czołowym średniodystansowcem, myślał poważnie o karierze specjalisty na 3.000 m z przeszkodami. Wziął się uczciwie do treningu. Pokonywał przeszkody, które mają tę samą wysokość co i płotki w biegu 400 m.

Na meczu Gwardia — AZS w tym roku, Gwardziści nie mieli płotkarzy. Zaryzykowali wystawienie Lipca, który biegł ten dystans pierwszy raz w życiu i Kuśmirk, leg tymującym się rekordem życiowym na tym dystansie znacznie powyżej minuty.

Eksperyment udał się. Kuśmirek osiągnął 57,8 i jeszcze solidniej zaczął trenować płotki. Plan tego treningu zbierał Kuśmirek w czasie piątkowych przedbiegów i międzybiegów. W przedbiegach osiągnął tak lekko 58 sek. że każdy przypuszczał, iż wrocławianina stać na znaczne poprawienie tego czasu w międzybiegu. Stało się tak rzeczywiście. Kuśmirek demonstrując wspaniałe przejście płotków osiągnął 56,4.

MATERIAŁ NA PŁOTKARZY

W przedbiegach 400 m pl. nie było rewelacji. Najlepszy czas osiągnął Kuśmirek 58,0, drugi wynik miał Puzio 58,2. Poniżej minuty przebiegło jeszcze tylko trzech zawodników: Plewa 58,9, Tomaszewski i Zelewski 59,9.

W międzybiegach walka o miejsca była bardzo zażarta. Rezultatem jej były niezłe na nasze stosunki wyniki: Z 12 biegaczy, którzy zakwalifikowali

się do półfinału najgorszy miał czas 59,0.

Rewelacją był wynik Zelewskiego, który osiągnął 57,2, co jest drugim w tym roku rezultatem po wyniku Kuśmirk oraz niezły czas Ogłoblina — 58,2. Byli mistrz Polski Puzio, biegając razem z Kuśmirkiem i Zelewskim miał 57,8.

Odkrycie ostatnich dni przed Spartakiadą — Makomaski, ma wielkie zaległości w technice przechodzenia płotków. Drobi on przed każdym płotkiem, atakuje je, przechodząc bardzo wysoko nad nimi. Słowem, jako płotkarz, jest surowy, ale możliwości ma olbrzymie. Gdyby bie-

Dokończenie na str. 4

Sensacje w koszykówce męskiej Gwardia — Spójnia 68:54; Stal — AZS 52:49 Kolejarz nie wchodzi do finału

MAŁO zapewne było takich, którzy sądzili, że koszykarze Kolejarza, mający do rozegrania jeszcze jeden mecz z Włókniarzem przegrają go i nie zakwalifikują się do rozgrywek finałowych. Tak się jednak stało. A zaczęło się zupełnie niewinnie.

Włókniarze stając do wczorajszego meczu nie mieli już żadnych szans na dostanie się do finału. Chcieli jedynie zrehabilitować się za poprzednie porażki i wygrać choć jeden mecz — grając z Kolejarzem.

O zwycięstwie Włókniarza z Kolejarzem marzyli również zawodnicy Ogniwa. Liczyli oni na to, że jeśli Kolejarz przegra to będzie miał podobnie jak Ogniwo 2 punkty zdobyte i 2 stracone. I wtedy dopiero stosunek koszy zadecyduje kto znajdzie się w finale: Kolejarz czy Ogniwo.

Włókniarze zagrali niespodziewanie dobrze. Dobrze kryli, zdobywali pole i szybkimi atakami zmuszali przeciwnika do kapitulacji. W pierwszej połowie meczu był moment, że Włókniarze po strzałach Maciejewskiego i Zylńskiego prowadzili już 31:21. Przewagę tę utrzymali do końca pierwszej połowy 34:28.

Po zmianie jest już 38:38. Potem 44:40 dla Kolejarza, jednak prowadzenie obejmuje znów Włókniarz 46:45. Gra jest w dalszym ciągu bardzo szybka. Mnożą się przewinienia graczy. Jest jeszcze 3 minuty do końca. Wynik 54:47 dla Włókniarza. Po czterech osobistych opuszcza ją boisko zawodnicy Kolejarza Zagórski i Feglowski. Włókniarze

wykorzystują ten moment i strzelają dalsze cztery kosze, wygrywając spotkanie 62:50.

Zrywa się burza braw. Na kolana zawodników i kierownictwa Ogniwa wędruje „Przegląd” z ostatnią tabelką. Zaczynają się obliczenia.

— Przecież Kolejarz przegrał — mówi Kwapisz do Chmielewskiego. — Możemy wejść do finału. Czy ty rozumiesz?

Wreszcie są pierwsze obliczenia. Ogniwo ma lepszy stosunek koszy. Po 15 minutach jest już oficjalne potwierdzenie robionych na gorąco obliczeń. Ogniwo w finale!

Kiedy zaraz po meczu zapytaliśmy się zastępcę mistrza sportu Grzechowiaka, co było powodem ich porażki — powiedział:

— No cóż, nie jesteśmy zgrani. O tym już pisałeś i to jest słuszne. Na obozie nie mogliśmy się zgrać, bo ciągle kogoś brakowało. Przegraliśmy zasłużenie.

W ten sposób koszykarze Włókniarza

Dokończenie na str. 2

Program zamknięcia Spartakiady

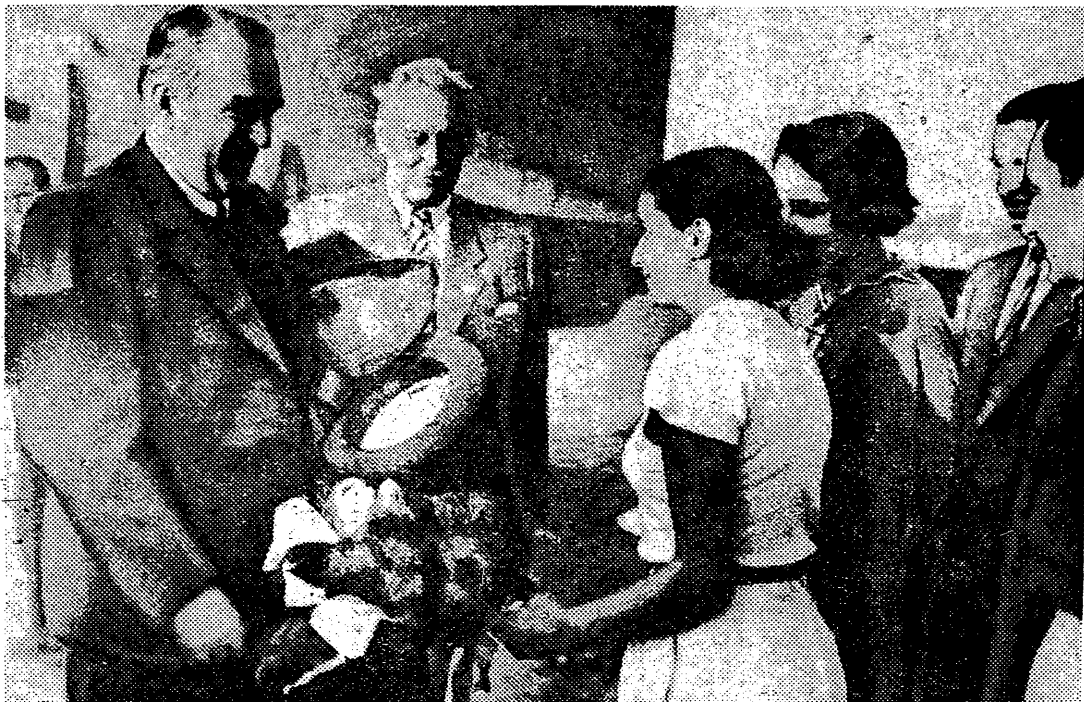
Niedziela, 16 września.

- godz. 13.00 — 13.40 Tor przeszkód,
„ 13.40 — 14.10 Lekkoatletyka (5.000 m, 4 x 100 m kobiet),
„ 14.10 — 14.25 Pokaz gimnastyczny (4 x 400 m mężczyzn),
„ 14.25 — 14.35 Ustawienie kolumn na boisku,
„ 14.35 — 15.10 Wręczenie nagród,
„ 15.10 — 15.30 Uroczyste zamknięcie Spartakiady,
„ 15.30 — 15.50 Defilada,
„ 16.00 — 16.45 Pierwsza połowa meczu finałowego Pucharu Polski,
„ 16.45 — 16.55 Przerwa — wręczenie proporcji CRZZ,
„ 16.55 — 17.40 Druga połowa meczu piłkarskiego,
„ 17.40 — 17.50 Wręczenie Pucharu Polski.

W razie wyniku remisowego:

- godz. 17.40 — 18.00 przerwa,
„ 18.00 — 18.30 dogrywka.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Olimpiady przybył wczoraj do Warszawy



Na zaproszenie polskiego Komitetu Olimpijskiego i Komitetu Organizacyjnego Spartakiady, 14 bm. przybył z Helsinek do Warszawy przewodniczący Komitetu Organizacyjnego XV Igrzysk Olimpijskich Erich Frenckell. Na lotnisku warszawskim witali gościa wiceprzewodniczący GKKF Minecki, sekretarz GKKF Szemberg, członek Prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego i Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego prof. Loth oraz delegacja sportowców polskich. Obecni byli również przedstawiciele poselstwa Finlandii.

Między przyjaciółmi

W jednym z poprzednich „Przeglądów” pisaliśmy o socjalistycznej treści naszego ludowego sportu, która podczas Spartakiady przejawia się w zachowaniu zawodników, działaczy, sędziów, widzów, jednym słowem wszędzie, na każdym kroku.

Ta socjalistyczna treść stwarza wspaniałą atmosferę, jaka panuje na Spartakiadzie między zawodnikami w Warszawie i Łodzi.

Jakżeż różni się ta atmosfera, od nastrojów jakie panowały między zawodnikami pod czas zawodów przedwojennych, kiedy to zawiść, wrogi stosunek jednego ze współzawodniczących do drugiego, były tak częstymi i jakby się wówczas zdawało normalnymi objawami. Serdeczny uścisk dłoni, gratulacje składane szczęśliwemu zwycięzcy przez pokonanego należały do rzadkości. Przeciwnik na bieżni, na pływalni, na ringu, na boisku był wrogiem, zostawał się nim często nawet po skończonych zawodach.

A w roku 1951 na Spartakiadzie jesteśmy codziennie świadkami pięknych przykładów przyjaźni między rywalami, którzy dopiero co zeszli z bieżni, ukończyli konkurencję pływacką, mecz koszykówki, albo walkę pięściarską. Ta przyjaźń, ten serdeczny stosunek jednego zawodnika do drugiego, udzielenie dobrej rady, pomoc, to objaw tak samo radosny, jak ustanowienie nowego rekordu.

Helena Rakoczy, mistrzyni Polski w gimnastyce, otrzymała wspaniałą bukiet kwiatów. Zasłużona mistrzyni sportu obdzieliła natychmiast kwiatami swoje koleżanki, które z nią współzawodniczyły. Gest ten spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem wśród wszystkich widzów.

Łomowski, jako ostatni w kolejce pełną kulę, która wyładowała daleko z tyłu za najlepszym rzutem Prywera. Natychmiast podszedł on do zwycięzcy uściskał go, pogratulował serdecznie. Między mistrzem Polski, a najpoważniejszym do tego tytułu przed Spartakiadą kandydatem, nie było zawiści.

— Gratuluję ci, wygrałeś, byłeś dzisiaj lepszy ode mnie. Postaram się w przyszłości zrewanżować — powiedział Prosto, po sportowemu Łomowski.

Piłkarze Budowlanych gratulowali długo Unii jej zwycięstwa w półfinale Pucharu Polski.

— Nie udało się nam, mieliście więcej siły na finiszu. Ale życzymy serdecznie kolegom z Unii, by swój sukces powtórzyli w finale, będziemy was gorąco dopingować w niedzielę — powiedział Węczonek — Szymoniakowski.

To jest właśnie także socjalistyczna treść ludowego sportu.

Siatkarki CWKS wygrywają ich koledzy przegrali z Gwardią

Najciekawszym meczem piątkowych zmagani siatkarskich było spotkanie Gwardii i CWKS. Wynik spotkania 2:1 (15:3, 11:15, 15:10) zaliczony jest do puli finałowej. W pierwszym secie Gwardia grała jak z nut. CWKS nie pomógł przerwy i uległ on 3:15. Zanosilo się na porgram. Nawet najlepszy zawodnik wojewskich Policewicz grał zupełnie słabo, ścinając w siatkę lub w aut. Nie była to tylko jego wina, lecz i partnerów, którzy zagrali bardzo nerwowo i podawali niedokładnie. Na początku drugiego seta prowadziła Gwardia, lecz CWKS nawiązał już walkę. Gra się wyrównuje — 3:3, 5:5. Prowadzenie obejmuje CWKS 10:7, lecz Gwardii udaje się wyrównać po 10. Od tego momentu przewagę ma CWKS, który prowadzi 13:10, by wygrać seta do 11.

Bardzo emocjonujący był trzeci set. Wygrała go Gwardia, zdobywając więcej punktów z błędów przeciwnika, niż z własnych zagrań.

W tej samej grupie o trzecie miejsce walczyła Spójnia z Włóknarzem. Wygrała Spójnia 2:0 (13:7, 15:11). O piąte miejsce walczył Górnik z LZS. Nieoczekiwanie zwycięstwo odniósł Górnik 2:0 (16:14, 15:7).

TABELA GR. A:				
1. Gwardia (1)	5:0	10:1	161:99	
2. CWKS (2)	4:1	9:4	171:107	
3. Spójnia (3)	3:2	7:4	131:103	
4. Włóknarz (4)	2:3	5:7	122:145	
5. Górnik (5)	1:4	2:8	73:141	
6. LZS (6)	0:5	1:10	90:156	

GRUPA B:

W grupie B nie zanotowaliśmy żadnej sensacji. Lider tabeli — AZS nie stracił w rozgrywkach grupowych ani jednego seta, wygrywając z Ogniwo 2:0 (16:14, 15:12). Ogniwo zagrało bardzo ambitnie i nawiązało z kandydatami na mistrza Polski zupełnie równorzędną walkę. Świadczą o tym zresztą najlepiej wyniki pierwszego seta 16:14, w drugim przy stanie 13:12 dla AZS długo walczyła się szala.

W ostatnim meczu Stal pokonała Unię po zaciętej walce 2:1 (15:8, 15:17, 15:12).

TABELA GR. B:				
1. AZS (1)	5:0	10:0	152:84	
2. Kolejarz (2)	4:1	8:4	164:141	
3. Stal (3)	3:2	6:6	143:147	
4. Ogniwo (4)	2:3	5:6	147:142	
5. Budowlani (5)	1:4	3:8	113:144	
6. Unia (6)	0:5	2:10	116:178	

SPOTKANIA SIATKAREK

CWKS — Ogniwo 2:1 (9:15, 15:13, 15:13). Przed spotkaniem nie było nikogo, kto spodziewałby się tak zaciętej walki. Ogólnym faworytem był CWKS, który legitymował się zwycięstwami odniesionymi nad obni rozstawionymi drużynami AZS i Unia. Pierwszy set zakończył się sensacyjnym zwycięstwem Ogniwa, które zagrało z wielką ambicją, wola zwycięstwa i dużą dozą szczę-

ścia. W drugim secie wydawało się, że sprawa jest przesądzona i CWKS przegra spotkanie 0:2, gdyż Ogniwo prowadziło już 6:0. Od tego momentu jednak sytuacja uległa radykalnej zmianie. CWKS się oparował i gdy wyrównał po 7, Ogniwo się załamało. Jest kolejno 10:7, 13:9 i znów Ogniwo zaczyna grać. Wyrównuje do 13. ale to wszystko. W trzecim secie sytuacja się powtarza.

Unia — AZS 2:0 (15:5, 15:13). Unia była zespołem dużo lepszym, lecz taką ilością straconych serów w pierwszym secie nie może pochwalic się inną drużyną w całym meczu. AZS dopiero w drugim secie nawiązał walkę.

Stal — Budowlani 2:1 (5:15, 15:7, 15:9).

TABELA GR. A:				
1. CWKS (1)	5:0	10:2	164:111	
2. Unia (2)	4:1	9:3	166:123	
3. Ogniwo (3)	3:2	7:6	176:156	
4. AZS (4)	1:4	4:8	130:163	
5. Budowlani (5)	1:4	4:9	141:171	
6. Stal (6)	1:4	3:9	114:165	

Na niespodziankę zanosilo się również w pierwszym secie spotkania Kolejarz — Górnik 2:0 (17:15, 15:3), kiedy górniczkę prowadziły 4:0 i 7:2. Kolejarz oparował się i prowadził już nawet 12:10, lecz siatkarki Górnik nie dały za wygraną. Obejmują prowadzenie 14:12 i już tylko jeden punkt brakuje do zwycięstwa. Zespół Górnik zdobył go, lecz zbyt późno. Gdy Kolejarz prowadził już wtedy 15:14. W Kolejarzu następuje teraz zmiana i w drugim secie na miejsce Hansel wchodzi Orzechowska. Górniczki nie mają już nic do powiedzenia.

Spójnia — Włóknarz 2:1 (15:2, 8:15, 15:5). Włóknarz prowadziła w pierwszym secie 10:0 i ostatecznie wygrała bardzo wysoko. W drugim nieoczekiwanie uległa do 8, by trzeciego znów przekonywująco wygrać.

TABELA GR. B:				
1. Kolejarz (1)	4:0	8:1	132:90	
2. Gwardia (2)	3:1	6:2	110:74	
3. Spójnia (4)	2:2	4:5	111:93	
4. Włóknarz (3)	1:3	4:6	98:118	
5. Górnik (5)	0:4	0:8	46:122	

*

W sobotę rozpoczynają się mecze grupy finałowej i spotkania o pozostałe miejsca.

W siatkówce męskiej grać będą o godz. 16.15 finałisti: CWKS — AZS i Gwardia — Kolejarz. O pozostałe miejsca walczyć będą o godz. 10 rano: LZS — Unia (o 11 i 12 miejsce), Górnik — Budowlani (o 9 i 10 m.), Spójnia — Stal (o 5 i 6 m.) i po południu Włóknarz — Ogniwo (o 7 i 8 m.).

TABELA GRUPY FINAŁOWEJ:				
1. AZS	1:0	2:0	30:17	
2. Gwardia	1:0	2:1	41:28	
3. CWKS	0:1	1:2	28:41	
4. Kolejarz	0:1	0:2	17:30	

W siatkówce drużyn żeńskich mecze finałowe Unii z Kolejarzem rozpocznie się o godz. 15.00, a CWKS z Gwardią o godz. 16.15. W pozostałych meczach spotkają się: Budowlani — Górnik (o 9 i 10 m.), Ogniwo — Spójnia (o 5 i 6 m.) i AZS — Włóknarz (o 7 i 8 m.).

TABELA GRUPY FINAŁOWEJ:				
1. Kolejarz	1:0	2:0	30:20	
2. CWKS	1:0	2:1	35:32	
3. Unia	0:1	1:2	32:35	
4. Gwardia	0:1	0:2	20:30	

13 ceremonii i 1 starter

Długo walczyli gimnastycy o zwycięstwo ale też ponad miarę długo gratulowano im pięknych sukcesów.

Ustawieni w szereg stali przez długie minuty przed główną trybuną, co chwila używani na podium zwycięzców. Ceremoniał ten powtarzany 13 (trzydziestą) razy nie był najszczęśliwszą formą uhonorowania zwycięzców.

I lekkoatletci nie mogli spokojnie rozgrywać swoich konkurencji i publiczność miała dosyć tej prezentacji i gimnastycy napewno nie byli zadowoleni.

A przecież zasłużyli na gorące brawa...

*

Wczoraj podczas międzybiegów 400 m. pl. do mikrofonu dostał się nareszcie starter zawodów Sienkiewicz.

Nareszcie, bo komenda padająca przez megafon docierała równocześnie do wszystkich startujących, zarówno tych z pierwszego toru jak i z szóstego.

Niestety jego apele do publiczności wypowiedziane „przy okazji” podniesionym głosem, były bardzo nie bardzo...

Starter musi być psychologiem, a przynajmniej powinien wiedzieć, że podniesiony w stosunku do widowni ton, mija się z celem, zwłaszcza jeśli publiczność ma rację, a rację miała. Nie trzeba było bowiem kazać Cecile skakać... przez płotek i porzeczki.



CWKS, który gra obecnie w finale w czasie meczu z szóstym w grupie Górnikami.

Sensacje w koszykówce

Dokończenie ze str. 1

za utworowali drogę zespołowi Ogniwo do finału.

Punkty dla Włóknarza zdobyli: Maciejewski — 19, Zylinski — 15, Smigielski — 7, Jablonski — 9, Waligorski — 6, Kaczmarek — 4 oraz Wojciechowski i Janeczko po 1. Dla Kolejarza: Zlotkiewicz — 20, Zagorski — 9, Grzechowiak i Kapinski po 6, Bayer — 5, Wawro — 3 i Jaraczynski — 1.

W drugim spotkaniu grupy B meczyn CWKS, który prowadzi zdecydowanie w tabeli punktacyjnej i wchodzi do finału bez porażki, pokonał Górnik 44:43 (31:18).

W drużynie wojewskich na wyróżnienie zasługuje Majer (28 pkt.) oraz Kamiński. W Górniku dobrze grali Smiatlak, Krawczyk i Lasota.

TABELA GRUPY B:				
1. CWKS	4	4:0	139:148	
2. Ogniwo	4	2:2	201:172	
3. Kolejarz	4	2:2	224:195	
4. Włóknarz	4	2:2	187:193	
5. Górnik	4	0:4	164:237	

Prawie 10 tys. zwolenników koszykówki zgromadzonych na centralnym korcie CWKS czekało na wczorajsze wieczorowe spotkanie zespołów męskich Spójni i Gwardii. Wszyscy niemal sędzieli, że Spójnia potrafi wyjść z tego spotkania zwycięsko. Tymczasem przekonałmy się, że gwardziści są we wspaniałej formie, której nie zadamostrowali w poprzednich spotkaniach turnieju. Szykowali się solidnie do ciężkiego spotkania i wyszli z niego zwycięsko. Mecz wygrali gładko i najzupełniej zasłużenie.

Już początek spotkania sygnalizował dobrą formę gwardzistów. Wychodzą oni na pozycje i celnie strzelają. Ataki ich są błyskawiczne. Nic dziwnego, iż z miejsca Gwardia obejmuje prowadzenie.

Spójnia jest wyraźnie zaskoczona nadzwyczaj szybkim tempem spotkania, które dyktuje Gwardia. Nie może ona w żadnym sposób wyrobić sobie pojęcia do strzału. Zanosi się na wysoko porażkę Spójni. Wynik brzmi już nawet 26:8 dla Gwardii.

W zespole tym doskonale gra Da-

browski, którego nie może pokryć ani Wojtowicz, ani Pawlak. Do przerwy utrzymuje się wynik 32:22 dla Gwardii.

Po przerwie sytuacja nie zmienia się. Gwardia ma w dalszym ciągu wyraźną przewagę i ostatecznie zwycięża Spójnię 68:54.

Punkty dla Gwardii zdobyli: Dąbrowski — 37, Wójcik — 19, Pacula — 6, Arlet — 4, Chanek — 2. Dla Spójni: Mokwiński — 15, Markowski — 13, Pawlak — 10, Węzyk i Lonkiewicz po 9, oraz Wojtowicz — 3.

W grupie A meczyn odbyły się poza tym dwa spotkania, z których jedno należy zaliczyć do rzędu niespodzianek. AZS, który, wydawało się, że zajmie zdecydowanie trzecie miejsce w grupie, uległ dość niespodziewanie Stali 49:52 (23:26).

W pierwszej połowie meczu poważnej kontuzji uległ jeden z najlepszych zawodników AZS Narowski, który nie grał już do końca spotkania. Stal od początku meczu objęła prowadzenie i nie oddała go do końca. W Stali wyróżnił się Klewenhagen i Kubiak. W AZS — Niciński i Dobrucki.

Unia do końcowego gwizdka bardzo zacięta walczyła z Budowlanymi, zwyciężając ostatecznie 52:50 (25:25) i wysuwając się na piąte miejsce w tabeli.

TABELA GRUPY A:				
1. Gwardia	5	5:0	296:206	
2. Spójnia	5	4:1	305:223	
3. Stal	5	3:2	224:262	
4. AZS	5	2:3	224:236	
5. Unia	5	1:4	218:270	
6. Budowlani	5	0:5	219:289	

W sobotę rozpoczynają się spotkania finałowe: Gwardia — Ogniwo (godz. 16.15) oraz Spójnia — CWKS (godz. 20.15).

Pozostałe mecze o dalsze miejsca rozpoczynają się o godz. 10, 11.15.

TABELA PULI FINAŁOWEJ:				
1. Gwardia	1	1:0	68:54	
2. CWKS	1	1:0	39:37	
3. Spójnia	1	0:1	54:68	
4. Ogniwo	1	0:1	37:39	

B. Tusz.

Koszykarki Kolejarza wygrywają z AZS

NAJCIEKAWSZE dotychczas spotkanie zespołów żeńskich w koszykówce odbyło się w piątek wieczorem między AZS i Kolejarzem o prowadzenie w grupie A. Wynik tego spotkania był o tyle ważny dla tych zespołów, że zaliczony będzie już w puli finałowej. (Oba te zespoły wchodzi do finału).

Gra była z początku bardzo nerwowa. Lekka przewagę zdobywa AZS i po 9 minutach gry prowadzi 9:5. Do głosu zaczyna dochodzić Kolejarz, który wyrównuje 15:15. Jeszcze jeden zryw akademicki, celne strzały Gruszczyńskiej i AZS prowadzi do przerwy 21:18.

Po zmianie boisk Kolejarz gra coraz lepiej, akcje stają się płynniejsze i mniej nerwowe. Bardzo dobrze strzela Bayerówna. Jest jeszcze 5 minut do końca spotkania i wynik brzmi 35:29 dla Kolejarza. Kilka ataków tego zespołu kończy spotkanie wynikiem 39:36 (21:18).

Punkty dla Kolejarza zdobyły: Bayer — 14, Jaźnicka — 10, Powidzka i Kamecka po 5, Plechotka — 3 oraz Wilska 2. Dla AZS: Gruszczyńska — 18, Węgrzynowicz — 7, Michniowska — 5, oraz Zdzisławicz, Czopkówna, Wojtyradska i Osiańska po 2.

Włóknarki w walce o zajęcie trzeciego miejsca w grupie grały z CWKS wygrywając 45:28 (24:16). Wśród zwycięzczyń bardzo dobrze zagrała Paprotówna (21 pkt.) i Białczyńska (12 pkt.). W CWKS na wyróżnienie zasługuje Kozianka.

Unia wygrała po bezbarwnym meczu z Górnikami 38:6 (23:1).

TABELA GRUPY A:				
1. Kolejarz	5	5:0	269:100	
2. AZS	5	4:1	269:136	
3. Włóknarz	5	3:2	185:172	
4. CWKS	5	2:3	177:207	
5. Unia	5	1:4	147:211	
6. Górnik	5	0:5	64:285	

Dwie czołowe drużyny w grupie B potwierdziły jeszcze raz swą wyższość nad pozostałymi zespołami.

Spójnia wygrała z Ogniwo 44:23 (32:5), zaś Gwardia uporała się z Budowlanymi wygrywając 63:25 (35:9).

TABELA GR. B:				
1. Spójnia	4	4:0	245:108	
2. Gwardia	4	3:1	168:93	
3. Ogniwo	4	2:2	133:134	
4. Stal	4	1:3	123:187	
5. Budowlani	4	0:4	117:264	

W sobotę rozpoczynają się spotkania finałowe: 16.15 Kolejarz — Gwardia i o godz. 19.00 AZS — Spójnia. Pozostałe mecze o dalsze miejsca o godz. 10, 11.15 i 15.

TABELA PULI FINAŁOWEJ:				
1. Kolejarz	1	1:0	39:36	
2. Spójnia	1	1:0	36:28	
3. AZS	1	0:1	36:39	
4. Gwardia	1	0:1	38:30	

B. Tusz.

Konie dobre — jeźdźcy gorsi

W pierwszym dniu Zawodów Konnych zorganizowanych z okazji Spartakiady odbyły się 2 konkursy: Konkurs Dokładności dla młodszych koni i Konkurs Szybkości dla starszych koni.

Na starcie pierwszego konkursu wzięli udział 17 koni. W konkursie dla koni starszych startowało ich aż 48. Jeźdźcy występowali w barwach Zrzeszeń: Ogniwa, Unii, Budowlanych, Włóknarza i LZS-u, które jak się okazało, z powodzeniem zajęły się sportem jeździeckim.

Obserwując wczorajsze zawody konne należy podkreślić znaczny wzrost poziomu jeździectwa od ostatnich konkursów jesiennych. Mamy doskonały materiał koniowski, mimo że są to konie hodowlane a więc nie nastawione wyłącznie na hippikę, (startowały np. matki od których odstawiono żrebaki przed 2-ma tygodniami). Najlepszymi koniami zawodów były: piękna kasztanka Alraune, zdobywczyni wielu nagród w poważnych konkursach zagranicznych, oraz świetnie zapowiadający się ogier Trubadur.

Niestety poziom jeźdźców nie jest najlepszy. Np. Czarodziej — koń o dużej potędze skoku „zarobił” 13 punktów karnych — jedynie z winy jeźdźcy.

Celem spopularyzowania i podniesienia poziomu naszego jeździe-

ctwa należy otoczyć jak największą opieką ośrodki szkoleniowe sekcji jeździeckiej na terenie całej Polski, a przede wszystkim ośrodek na Służewcu w Warszawie.

Wyniki techniczne

Konkurs Dokładności dla młodszych koni: 1. Koń Tumry (stajnia Bogusławice) — jeździec Jaras (LZS) 2. Koń Awon (stajnia Sieraków) — jeździec Kubacki (Unia), 3. Koń Szumna (stajnia Racot) — jeździec Czarniecki (LZS).

Konkurs Szybkości dla starszych koni: 1. Koń Eiskunstler (stajnia Sieraków) jeździec Wesoly (Unia), 2. Koń Stepon (stajnia Łobez) jeździec Szuraj (Budowlani), 3. Koń Alraune (stajnia Starogard) jeździec Stawińska (LZS).

*

Dziś o godz. 15.00, po raz pierwszy w Polsce, odbędzie się konkurs sztafet. Sztafety, podobnie jak lekkoatletyczne, podawac sobie będą pałeczki, tym razem w formie szpicruty.

Konia, który wylamie na przeszkodzie, zastąpić może następny począwszy od miejsca, w którym poprzedni przerwał przebieg. Całość tej konkurencji będzie bardzo emocjonująca: przekonamy się czy LZS, jako zespół, okaże się najlepszym zrzeszeniem. (g.)

*

Czworonożni zawodnicy

Pomocnicze boisko przy Agrikoli, służyło w piątek popołudniu wyjątkowym, bo czworonożnym „zawodnikom” o imionach: Józef, Kartagina, Piotr, Apolonia, Jarema, Scholastyka itd.

W tumanach kurzu wzbijającego się spod kopyt, kierowani przez maszlarzy w barwnych koszulkach zrzeszeń, „rozgrzewali się” przed startem razem: i konie, i ludzie.

*

A po starcie bywało różnie. Raz gorzej, raz lepiej. Częściej jednak gorzej. W biegu sześciolatków publiczność nie mogła doczekać się na „zawodnika”, który by w dobrym czasie i bez punktów karnych przejechał trasę. I Kartagina i Apolonia i Scholastyka i Jarema — zawodziły.

Kiedy na tor wchodziła na ślicznej Alraune ob. Stawińska z LZS Racot — nie spodziewano się niczego nowego. A jednak... Pierwsza przeszkoda, trzecia, piąta... idzie zupełnie gładko, chociaż Alraune wygląda przed każdą z nich jakby miała zrezygnować ze skoku. I kiedy pozostały już tylko dwie przeszkody,

wszyscy bardzo chcieli, aby się udało.

Burza oklasków wyprzedziła ob. Stawińską i jej Alraune za przechanie trasy bez punktów karnych i w znakomitym czasie 1,27 min.

*

Reakcja publiczności była bardzo różnorodna. Byli „fachowcy”, którzy, kładąc koń szybko przebiegał trasę między przeszkodami, twierdzili, że „ten idzie na czas”, a w sytuacji odwrotnej że „jeździec techniczny”. O Apolonii, która nie chciała przejechać już pierwszej przeszkody i po trzech nawrotach została wyeliminowana z zawodów, powiedziano po prostu: zmarowała się. Byli i inni.

Obok mnie stał cichy entuzjasta i wielbiciel hippiki. Nie krzyczał, nie bił braw, tylko podczas biegu mocno zaciskał pięści i cicho powtarzał: „żeby przeszedł, żeby przeszedł”. I gdy zwycięzca spełniło się — oddychał głęboko, z ulgą. Jeździ jednak przeszkody padają, strzelat mocno palcami w najwyższym zdenerwowaniu. Tacy najmocniej przeżywają.

B. M.

Ilu biegaczy zejdzie poniżej 4 min. na 1500 m.

Najbardziej interesującą konkurencją sobotniego programu lekkoatletycznego będzie niewątpliwie bieg na 1500 m., w którym zmierzają się między innymi: Potrzebowski, Lewicki, Statkiewicz i Korban — pewni kandydaci do zejścia poniżej 4 minut. W granicach tego czasu powinni przebiec dystans Wiśniewski i Kupezyk.

Drugi ciekawy pojedynek to skok o tyczce. Walczyć tu będą

Niedzielne walki wylonią mistrzów

I Ogólnopolskiej Spartakiady bokserskiej

ŁÓDŹ, 14.9 (tel. wł.). W upalny, słoneczny poranek odbyły się walki, które decydowały o czwartym miejscu.

W muszej Justka ledwie, ledwie wywalczył zwycięstwo z Faską. O tym, jak walka była wyrównana i widać fakt, że dwaj sędziowie ostatecznie przeważę Justkę jednym punktem, a trzeci uważał, że walka jest remisowa.

Z bocznej trybuny

Helena Rakoczy po zakończeniu mistrzostw była bardzo uradowana. — Nie tyle ciesze się z własnego zwycięstwa, które raczej przewidywałam, ale i z sukcesów mego kolegi klubowego, Andrzeja Pawłowskiego. Przecież jeszcze zeszłego roku ten chłopak zajął dopiero 14 miejsce w ogólnej klasyfikacji mistrzostw Polski. A dziś, na Spartakiadzie, jest drugi, tuż za Pawłem Gacą.

Sam Pawłowski jest skromny. — Przecież gdyby Lesiński i Sobala mieli więcej szczęścia — mógłby być mistrzem Polski — to napewno byłby mistrzem czwartym... Do mojego sukcesu przyczynił się niemały trener Daniel, którego wychowankiem jestem już dobre 4 lata. — Teraz trzeba będzie sport oddać na jakiś czas bardziej na bok i wziąć się do egzaminów na Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie. Nauka przede wszystkim.

Rozmowę przerywają stałe oklaski. Właśnie na stadionie odbywają się skoki w dal.



ŁONDYN. Zakończył się tu wyścig dookoła Anglii, w którym startowali nasi dobrzy znajomi — kolarze FSGT. W ostatnim etapie Norman — Londyn zwycięstwo odniósł Garnier, który przebył dystans 184 km w 5:29:41, przed Lennohem (Angl.) i Addie (Angl.). Pierre (FSGT) był piąty.

W ogólnej klasyfikacji wyścigu zwyciężył Steel (Angl.) — 2.244 km w 53:09:53. Siodmy był Pierre, ósmy — Audemerd, dziesiąty Garnier i ośmiemnasty Lau (wszyscy FSGT).

W klasyfikacji zespołowej FSGT zajęło, z różnicą 40 minut II miejsce za Anglią.

SZTOKHOLM. Reprezentacja piłkarska Finlandii grała w Sztokholmie z drugą reprezentacją Szwecji. Po ładnej i wyrównanej grze zwyciężyli Szwedzi 3:2.

PRAGA. Młody miotacz czechosłowacki Skobla pchnął kulą na odległość 16.20, wyrównując rekord CSR ustanowiony w 1932 r. przez Doude.

Po zwycięstwie drużynowe jadą kolarze w Łodzi

ŁÓDŹ, 14. IX (tel. wł.). W niedzielę na szosie Łódź — Kalisz odbędzie się druga część Spartakiady kolarskiej. Niestety, wyścig nie dotrze do Kalisza, bowiem półmetek wyznaczono na 20 km. przed miastem, chcąc utrzymać dystans wyścigu dla celów porównawczych, na równe 200 km. Szkoda, gdyż w ten sposób pozbawiono mieszkańców Kalisza oglądania chociaż fragmentu Spartakiady, a start ostry można przecieżyć było bez trudności przesunąć 40 km za Łódź, aby osiągnąć ustalone 200 km.

Sprawa indywidualnego zwycięzcy schodzi na drugi plan. Wszystkie zrzeczenia stawiane są na punkcie zespołowe. Ze względu na to, że przy punktacji brany jest czas pierwszych czterech na mecie z każdej drużyny, kwestia kto zwycięży zespołowo jest całkowicie

Zdjęcia ze Spartakiady w Warszawie zamieszczone w numerze wykonał E. Franekowiak.

PRZEGŁĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasowego
„Czytelnik”
Redakcja
Warszawa, ul. Nowogrodzka 40
Tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-03-31
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dom Słowa Polskiego”

W kugulej Frydrych przegrał ze Stefaniukiem. Frydrych pod koniec turnieju rozgrzał się i walczył lepiej, niż w początkowych walkach dowodząc, że jest dobrze przygotowany kondycyjnie.

W piórkowej został wyeliminowany Kruza. Walczył on z dobrze usposobionym Izidorczykiem, który starał się go nie dopuszczać na półdystans. Kruza przyjął sporo ciosów

— Szkoda, że my nie wzięliśmy się do jakiejś konkurencji lekkoatletycznej. Ja raz na boisku skończyłam lekko 135 cm wzwyż — śmieje się mistrzyni świata, Rakoczy.

Gimnastycy są zadowoleni i weseli. Zawody sprawnie przeprowadzone. Trochę tempo było może za szybkie i ujemnie wpłynęło na wyniki, ale i tak poziom podniósł się od zeszłego roku bardzo wyraźnie.

— Pamiętasz, jak jeszcze niedawno, na mistrzostwach zrzeczenia, ty mnie się bałaś, a ja ciebie? — przypominają sobie przed startem w przedbiegu na 80 m plotki, dwie zawodniczki Stali: Golanka i Krużkówna, leżąc na ławce za trybunami.

— Teraz mnie czeka Lesznerówna — denerwuje się Golanka, a ciebie Janiszewska.

— Grunt, to się nie przejmować — twierdzi uparcie jej koleżanka — co jednak nie stanowi stuprocentowego lekarstwa na trema, której nie brak dziewczętom przed biegiem.

— Ale nie tylko im udziela się zdenerwowanie. O kilka zaledwie kroków dalej Lesznerówna i Maciejowska z AZS-u prowadzą podobne rozmowy. Dla odmiany dyskutują o Golance.

Takie obrazki można zobaczyć prawie przed każdą konkurencją. Trema, to nieodłączny towarzysz większości zawodników. I dlatego kiedy widzimy ich opanowanie i spokój na boisku powinniśmy im powiedzieć: brawo nie tylko za wyniki, i wysiłek, ale również za zwycięstwo nad nerwami.

Nowoodkryty talent Spójni w strzelaniu — to... rutynowany trener bokserski ze Szczecina, Trojanowski.

Zastępowałem kolegę w eliminacjach i... zakwalifikowałem się niespodziewanie do Spartakiady w strzelaniu z pistoletu. Tu poprawiłem wynik o 107 pkt., a gdybym odpowiednio trenował, napewno poszłoby o wiele lepiej — opowiada o swych nowych sukcesach bokser.

Trojanowski to nie tylko bokser i strzelec, ale również wykwalifikowany instruktor w.f. i sportu, który jako jeden z najlepszych ukończył kurs na AWF. Zdażył on zorganizować już około 30 kół sportowych. Patrząc na tego zawodnika, trenera i działacza niewiadomo za co najpierw powiedzieć mu brawo.

otwarta. Czołowe zrzeczenia mają w składach swych drużyn po 3 mocnych zawodników, natomiast brak im równorzędnego czwartego, który zdecyduje o zwycięstwie.

Wśród kandydatów do zwycięstwa drużynowego wymienia się Gwardię, CWKS, Kolejarza, Włóknarza i nawet Górnik, który ma bardzo wyrównaną czwórkę utalentowanej, bojowej i ambitnej młodzieży.

CWKS osłabiony jest brakiem Hadasika. Skład oparto na 3 rutynowanych i starszych kolarzach, oraz na 3 młodych. Gwardia zmieniła Cucha na Dąbkowskiego, uważając, że Dąbkowski ma bardziej wyrównaną formę. Włóknarz doznał niespodziewanego osłabienia, bo czwarty jego reprezentant, Murowanicki, jadąc przed kilku dniami ulicami Łodzi, przewrócił się i złamał rękę. Zastąpił go mało znany Szczepiński. W innych zrzeczeniach nastąpiły mało znaczące zmiany.

O zwycięstwie zespołowym będzie więc decydował czwarty zawodnik, co zmusi pozostałych członków drużyny do kolektywnej współpracy. Punktowanie czterech zawodników jest cenną stroną regulaminu w przeciwnieństwie do dotychczasowych zwycięzów, które faworyzowały zespoły dysponujące dwoma czy trzema „asami”.

Wszystkie zrzeczenia opracowały dokładnie sprawę kolektywnej współpracy na trasie. Nastawienie się zrzeczeń na punktację drużynową stawia kwestię indywidualnego zwycięstwa tymbardziej zagadkowo.

Z. Weiss.

i w III r. prowadził już Izidorczyk. Wówczas ringowy udzielił Kruży drugiego napomnienia. Kruza wzruszył ramionami, obraził się i opuścił samowolnie ring. Powrócił na ring już tylko po to, aby usłyszeć, iż został zdyskwalifikowany. Tego rodzaju wypadek braku dyscypliny sportowej nie był jeszcze, bodaj nigdy, notowany na ringach polskich.

Na szczęście Kruza szybko zrozumiał, że popełnił błąd i poprosił, aby mógł przez megafon przeprosić wadliwie samokrytykę. Kruza w prostych i szczerzych słowach potępił swój postępek, przeprosił i przyrzekł, że już nigdy nie powtórzy się coś podobnego.

W lekkiej Kudłacik wypunktował Pankego.

W lekkopółśredniej Wytyk wyeliminował Kempe. Wytyk należał również do tych dobrze przygotowanych kondycyjnie turniejowców, którzy dopiero teraz rozgrzewają się.

W półśredniej Chodorowski stoczył już 5 walk i tym razem wygrał ciężkie spotkanie z Kochem 2:1.

W lekkośredniej Krasek również walczył już po raz piąty, ulegając nieznacznie po zaciętym walce Wojtkowiakowi.

W średniej Cebulak walczył z Dampem. Znać po nim już b. duże zmęczenie turniejem. Cebulak był tylko cieniem dobrego boksera, który stawiał taki zacięty opór Koliżniakowi. Bokser CWKS już nie potrafił nawet trzymać wysoko gardy i blokować. Walka była b. wyrównana, a werdykt dyskusyjny. Dwóch sędziów przyznało zawodnikom jednakową ilość punktów, a trzeci jeden punkt na korzyść Cebulaka.

W półciężkiej Nowara zrewanżował się młodemu Wojciechowskiemu, spotykając się z nim po raz drugi. Walka była naogół wyrównana, obaj starali się trafić z lewej. Rutyna Nowary zdecydowała o jego nieznacznym zwycięstwie.

W ciężkiej walczył Paterok — Kosturkiewicz. Obaj robili wrażenie bardzo zmęczonych. Paterok zgubił już gdzieś swoje zawodnicze zamachy. W drugiej rundzie Kosturkiewicz został zdyskwalifikowany.

Tak więc w finałowych walkach w niedzielę spotkają się:

W muszej — Murawski ze zwycięzcą sobotniej walki Justką — Niedzwieckim.

W kugulej — Woźniak ze zwycięzcą walki Greń — Stefaniuk;

W piórkowej — Bazarnik ze zwycięzcą Soczewiński — Izidorczyk;

W lekkiej — Antkiewicz ze zwycięzcą Suszka — Kudłacik;

W lekkopółśredniej — Komuda ze zwycięzcą Scigala — Wytyk;

W półśredniej — Debisz ze zwycięzcą Nogajski — Chodorowski;

W lekkośredniej — Musiał ze zwycięzcą Legowski — Wojtkowiak;

W średniej — Koliżniak ze zwycięzcą Krupiński — Cebulak;

W półciężkiej — Grzelak ze zwycięzcą Szymura — Nowara;

W ciężkiej — Gościński ze zwycięzcą Jaskół — Paterok.

W dotychczasowej punktacji prowadzi CWKS — 29 pkt., przed Stalą i Gwardią — po 28 pkt. i Kolejarzem — 15 pkt.

K. GRZYŹEWSKI

Nowe osiągnięcie polskich modelarzy

W Kobylem Polu pod Poznaniem rozpoczęły się XVI Ogólnopolskie Zawody Modeli Latających. Na starcie stanęło 123 zawodników z 13 województw z 246 modelami.

W pierwszym dniu zawodów startowały modele szkolne szybowców i modele z napędem gumowym. Najlepsze wyniki dnia w powyższych kategoriach osiągnęli: Modele szybowców szkolnych — Gawęcki (Poznań) 1:55 min., Modele szkolne z napędem gumowym — Jurowski (Katowice) 1 min.

W pierwszym dniu odbyły się również loty modeli szybowców wyczynowych. Wyniki osiągnięte w tej kategorii są lepsze od czasów uzyskanych na zawodach międzynarodowych. Najlepszy rezultat dnia w tej kategorii, który jest równocześnie nowym rekordem Polski, osiągnął model Kuczerenki (Łódź) 1:12:30 godz.

W drugim dniu zawodów w czasie lotów modeli szybowców wyczynowych ustanowiony w pierwszym dniu zawodów rekord Polski został pobity przez model Rozanski z Poznania, który osiągnął rekordowy czas 2:03:22 godz.

Model osiągnął w czasie lotu wysokość około 2.500 metrów. Dolną wysokość podana będzie po odczytaniu barografu. Odległość w linii prostej od miejsca startu do miejsca lądowania modelu wynosi 16.500 m.

W związku z przekształceniem „Przeglądu Sportowego” w organ GKKF i CRZZ

Bokserzy ZS Stal przesłali do redakcji „Przeglądu Sportowego” depeszę z Łodzi treści następującej:

„Z okazji przemianowania „Przeglądu Sportowego” w organ GKKF i CRZZ, my bokserzy Zrzeszenia Sportowego Stal uczestniczy pierwszej w historii Polski Ludowej Spartakiady w Łodzi, przesyłamy nasze najlepsze życzenia. Jesteśmy przekonani, że „Przegląd Sportowy”, jako organ najwyższych instancji sportowych, jeszcze bardziej przyczyni się do wspaniałego rozwoju kultury fizycznej, która dopiero w Polsce Ludowej otoczona została właściwą opieką”.

Bokserzy ZS Stal

Brawo kolejarze!

Jednym z najprzyjemniejszych wspomnień sportowców Kolejarza ze Spartakiady, będzie chyba spotkanie z AZS-łuckimi. Spotkali się z nimi na wieczornym, na kwatery Kolejarza przy ul. Karolkowej.

Tańce, śpiew i deklamacje wszystkim się bardzo podobały, ale najbardziej podobala się serdeczna, prawdziwie koleżeńska atmosfera, która jeszcze bardziej zacieśniała więzy przyjaźni, łączące te dwa zrzeczenia. AZS w barwnych strojach ludowych spisywał się w tańcu równie dobrze jak na bieżni, a prym wiodła tu znów, popularna Marysia Ilucka.

AZS odjechał, ale w kilka dni później przyjechali zetempecy z kół sportowych Kolejarza. Znowu odbyła się wspólna wieczornica, znowu zawarto nowe znajomości, nowe przyjacielskie stosunki. Widąc z tego, że sportowcy reprezentujący Kolejarza na Spartakiadzie nie izolowali się od świata, nie myśleli tylko o sporcie i wynikach, ale dobrze zrozumieli sens i rolę Spartakiady.

Tak samo znakomicie udało im się zorganizować życie kulturalno-oswiatowe w swojej grupie. Grunt to pomysłowość. Ponieważ miejsca było niewiele — z trzech pokoi sypialnych urządzano na dzień jedną świetlicę, a w niej kacił: zetempewski, pokój i — ponieważ są kolejarzami — na użór „czerwonych świetlic” na stacjach kolejowych, urządzono „kacik czerwony”.

Dekoracja świetlicy to oczywiście nie wszystko. Korutur to dopiero istna wystawa. Na ścianach portrety kolejowych przodowników pracy obok proporcje, zdjęcia i wykresy obrazujące osiągnięcia zrzeczenia. Chce się ktoś dowiedzieć, jaki okrąg przoduje w zdobywaniu odznaki SPO — wystarczy spojrzeć

na wykres graficzny i już wiemy, że to Kraków.

Najciekawsza jest gazetka. Komitet redakcyjny: Malicka, Warchałowski i Poburka, stara się, żeby materiały były możliwie aktualne. Redakcyjna szuflada ma w zapasie wiele artykułów i felietonów, co narzę więc dni treść gazetki jest zmieniająca. Oprócz tego, poszczególne dyscypliny sportu wydają własne „Błyskawice”.

— Staramy się przodować w pracy wychowawczej i kulturalno-oswiatowej — mówi kierownik Eberhardt. — Chcemy, żeby te kilka dni pobytu w Warszawie zostały należycie wykorzystane...

— Chodzi nam też o to — wtrąca kierownik K. O. Pietrusiewicz — żeby nasza młodzież nauczyła się organizowania imprez, żeby później mogła przenieść swoje doświadczenia w teren.

Nad codzienną życia grupy czuwa wybrany aktyw ZMP, który jest motorem wszystkich akcji i poczynań. Czasu jest przecież niewiele, więc często wymagają się chwile między zajęciami, żeby przeprowadzić prawną czy pogadankę poza programowymi zajęciami K. O.

Młodzież tworzy silny, dyscyplinowany kolektyw. Kolektyw taki równy, że trudno właściwie kogoś wyróżnić. Początkowo nieco na bakier z dyscypliną byli pływacy, ale... to tylko początkowo. Dziś już i z nimi nie ma kłopotu.

— Musimy się jeszcze jednym nuchować — dodaje ob. Muszyński z kierownictwa grupy. — Nie tylko nasi sportowcy na Spartakiadzie dobrze się spisują. Dostaliśmy właśnie z Katowic list, że Kolejarz przekroczył tam z nadwyżką limit zaplanowanych odznak SPO. To była akcja naszych kolegów na cześć Spartakiady...

Brawo Kolejarze!

Rekord Polski w strzelaniu ustanowił Gmitrowicz z CWKS

Piątek był przedostatnim dniem walki zawodników biorących udział w Spartakiadzie strzeleckiej w Rembertowie. Mimo, że zawody trwały już od tygodnia strzelcy nie zaprzestają walki o nowe wyniki, umożliwiające im wpisanie się na listę najlepszych, a nawet na listę rekordzystów. Tak było właśnie w piątek na strzelnicy rembertowskiej. Na czele tabeli zarówno w klasyfikacji zespołowej jak i indywidualnej znajdują się w większości wypadków reprezentanci CWKS.

W strzelaniu z karabinu kb3 stawka zawodników była wyrównana. Pierwsze, drugie i trzecie miejsce zajęło trzech zawodników z jednokową ilością punktów. O kolejności zadecydowały cenniejsze strzały. Pierwszy był Niciecki z Unii, drugi Wasilewski z CWKS-u, trzeci Egermaier ze Spójni — wszyscy po 60 pkt. W zespole najlepsi byli strzelcy CWKS uzyskując 155 pkt. za nimi Spójnia 110 i Włóknarz 105 pkt.

Strzelanie z pistoletu wojskowego Pw4 na odległość 25 m przyniosło nowy rekord Polski. Poprzedni rekord należał do startującego w Spartakiadzie Michała Golańskiego a uzyskany przez niego w tym roku w Szczecinie, poprawił o dwa punkty zawodnik CWKS-u Gmitrowicz. Na 20 trafień uzyskał on 188 pkt. Przy tej samej ilości trafień ale z mniejszą ilością punktów, drugie miejsce zajął Sawicki ze Spójni mając 177 pkt. przed Kochanem z CWKS, który przy dwudziestu trafieniach uzyskał 175 pkt. Zespołowo zwyciężył CWKS — 363 przed Gwardią 346 i Włóknierzem 332 pkt.

Strzelanie z karabinu sportowego kbks4 zakończyło się w konkurencji kobiet zwycięstwem Buśkówny z Włóknarza 951 przed Zienkiewicz CWKS 938 i Zauderer z Kolejarza 920. Zespołowo zwycięstwo odniósł Włóknarz przed CWKS-em i Kolejarzem.

Wśród mężczyzn na czele jest Matuzak z CWKS-u 1055 pkt. przed Hubickim z Ognia 999 i Migasem z Włóknarza 994 pkt. W klasyfikacji drużynowej prowadzi CWKS przed Ogniem i Włóknierzem.

W strzelaniu z karabinu sportowego kbks9 na odległość 100 m w grupie kobiet zwyciężyła Świerczewska z Kolejarza — 363 pkt. przed Kiersińska z Włóknarza 360 i Borowska z Budowlanych 350. Włóknarz zwyciężył tu w klasyfikacji zespołowej — 1048 przed re-

prezentantami PO Służba Polsce, którzy z wynikiem 1027 wyszli na drugą pozycję. Trzecia Spójnia — 1011 pkt.

W tej konkurencji w grupie mężczyzn na pierwszym miejscu uplasował się Kryński z Włóknarza 375 przed dwoma kolejarzami Surowieckim i Hrdzewiczem, którzy uzyskali jednakowe wyniki po 369 pkt., czym zapewnili sobie zwycięstwo drużynowe — 1098 p. Drugie miejsce zajął zespół Budowlanych 1077 przed Gwardią 1072 p.

Na ogólne wyróżnienie zasługują wyniki uzyskane przez zespół PO Służba Polsce. Młodzi zawodnicy, którym brak jeszcze rutyny stawiają czoło mistrzom, czym zasługują na pochwałę. W piątek najlepsze wyniki wśród SP-owców uyskali: Filip Anna 15-letnia wicemistrzyni S' w strzelaniu z karabinu sportowego kbks4, Piłiowska Danuta i członek kadry SP — Zawadzka

(W)

Emocja na pływalni wzrasta

W dniu dzisiejszym rozpoczęła się o godz. 17.30 eliminacje najciekawszych konkurencji. Spartakiady pływackiej 100 m dow. i 100 m grzbiet. mężczyzn oraz 200 m grzbiet. kobiet. Tak się złożyło w losowaniu, że i w jednym z przedbiegów na 100 m dow. spotkają się dwaj najgroźniejsi rywale: Proci i Tolka-czewski. W drugim Ciekki i Lewicki, w trzecim zaś — Kociszewski z Mroczkowskim.

Podobne emocje oczekują nas w jednym z przedbiegów na 200 m grzbiet kobiet, w którym spotkają się Korceka, Bużysówna Przy-borowicz i Milnikiel. W dalszym przedbiegu startować będzie Fijałkowska z Kamińska.

Losowanie na 100 m grzbiet. mężczyzn przyniosło również spotkanie groźnych rywali: Kekusia i Zomnka. W jednym z przedbiegów na 100 m dow. kobiet spotkają się Kowalska, Brołówna i Gryszycki Urszula.



Rzut granatem, to konkurencja niedawno u nas wprowadzona. W czasie wczorajszych eliminacji uzyskano szereg dobrych wyników i pobito dotychczasowy rekord Polski. Na zdjęciu zawodnik LZS — Czaplicki.

Zwycięstwo sztafety Kolejara niespodzianką 5 dnia zawodów pływackich

Platy dzień zawodów pływackich nie przyniósł wprawdzie spodziewanych rekordów, był jednak, równie jak poprzednie, bardzo emocjonujący.

Największą niespodzianką czwartkowej imprezy była porażka sztafety kobiecej Ogniwa 4x100 m zabka. O zwycięstwie w tej konkurencji zdecydowało zaranie zespołu i wyrównany poziom poszczególnych zawodniczek Kolejara: Mrozówna, Bresińska i Słosty. Maternowski, wyprowadził po bardzo emocjonującej walce, nie tylko groźny zespół Gwardii, ale i kandydata do pierwszego miejsca — sztafeta Ogniwa.

Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem pojedynek mężczyzn na 100 m zabka, zakończył się zdecydowanym zwycięstwem ogólnego faworyta Petruszewicza, który już od 70 metrów wszedł na czoło stawki zawodników. Do rzędu miłych niespodzianek, należy dobra postawa młodego zawodnika Włokniarza — Gorzkowskiego, który wyprowadził rutynowych zawodników: Szołtyśka, Krauzego i Nikodemskiego.

100 m mot. zakończyło się zgodnie z oczekiwaniami zwycięstwem Dobranowskiej, która osiągnęła wynik tylko o 0,5 sek. gorszy od rekordu Piotrowicza. Na nawrocie, Gryszczyńska znalazła się razem z Dobranowską, na finiszu opuściły ją jednak siły. Dobrze spisała się w tym wścwiego młodzieńca zawodniczka katowickiej Gwardii Dabówna.

Rozgrywana w trzech seriach konkurencja 1500 m dow. mężczyzn, była emocjonująca tylko w trzecim przedbiegu, gdzie spotkała się najsilniejsza stawka zawodników z Gremłowskim, Kocińskim, Krokoszyńskim i Stelmazyskiem na czele. Po 200 m Gremłowski wychodził zdecydowanie na czoło. Za nim, w niewielkiej odległości płynął Kociński i Krokoszyński. 500 metrów Gremłowski przebiegł w 6:41,6. Po 800 metrach dublował Kriego i Jachnika. Po dalszych 100 metrach Kowalskiego. Na 300 metrów przed metą dochodził już Marchlewski. W tym samym czasie Kociński również dublował Kriego. Na 100 metrów przed metą Gremłowski dogonił Stelmazyska i drugi raz zdominował Kriego. Tylko Kociński i Krokoszyński byli zawodnikami, których nie udało się naszemu rekordziste zdublować.

W drugim przedbiegu dobrze postąpił Gdzikiewicz dla którego tylko 16-letni Sneling był godnym rywalem. Włokniarz, który nie znalazł wśród kolegów groźnych konkurentów, wygrał swój przedbieg łatwo i pewnie.

Csalnienie przez 22 minut świadczące o dalszym podniesieniu się poziomu na 1500 m dow. stp

MEŻCZYŹNI

100 M KL. A (ZABKA) ELIMINACJE

Do finału zakwalifikowali się z poszczególnych serii:

I — 1. Kuklik, St — 1:19,7, 2. Łuczak, Ogn — 1:23,7, 3. Borowiak, Gór — 1:23,9.

II — 1. Krauze, St — 1:20,4, 2. Nikodemski, CWKS — 1:20,7.

III — 1. Gorzkowski, Wl — 1:19,4, 2. Szołtysek, CWKS — 1:20,4, 3. Chwałczyk, Gór — 1:23,0.

IV — 1. Petruszewicz, St — 1:18,4, 2. Brzęczek, CWKS — 1:22,5.

100 M KL. A FINAL

1. Petruszewicz St. — 1:18,0, 2. Gorzkowski Wl. — 1:19,3, 3. Szołtysek CWKS — 1:19,7, 4. Krauze St. — 1:19,9, 5. Nikodemski CWKS — 1:20,0, 6. Wiśniewski Sp. — 1:22,4, 7. Chwałczyk Gór. — 1:22,5, 8. Brzęczek CWKS — 1:23,9, 9. Łuczak Ogn. — 1:24,4.

15. M DOW. — FINAL

1. Gremłowski Ogn. — 20:22,9; 2. Kociński CWKS — 21:30,0; 3. Krokoszyński Gwardia — 21:39,5; 4. Gdzikiewicz — Ogn. — 21:49,5; 5. Stelmazysk Gwardia — 21:50,5; 6. Wiśniewski Bud. — 22:13,3; 7. Sperling Włokn. — 22:25,7; 8. Marchlewski CWKS — 22:35,8.

KOBIETY:

4 x 100 M KL. FINAL

1. Kolejara — 6:18,8; 2. Gwardia — 6:23,8; 3. Ogniwo — 6:27,5; 4. Stal — 6:36,8; 5. Górnik — 6:39,0; 6. CWKS — 6:42,8; 7. Budowlani — 6:45,0; 8. Włokniarz — 6:53,0; 9. AZS — 6:54,8; 10. Spółnia — 6:59,6.

100 M ST. KL. B (MOT.) — ELIMINACJE

Do finału zakwalifikowały się z poszczególnych serii:

I — 1. Wencel Lidia, Gw — 1:37,4, 2. Bresińska Barbara, Kol. — 1:39,5, 3. Kryk Eug., Kol — 1:44,3.

II — 1. Gryszczyk R., Ogn — 1:33,1, 2. Dabek, Gw — 1:34,0, 3. Gudolówna, Sp — 1:46,1.

III — 1. Dobranowska, Ogn — 1:29,6, 2. Byszewska, CWKS — 1:38,7, 3. Fijałkowska, Gw — 1:40,3, 4. Grymówna, St — 1:41,3.

100 M KLAS B FINAL

1. Dobranowska Ogn. — 1:28,3, 2. Gryszczyk Ogn. — 1:30,2, 3. Dabek Gw. — 1:34,0, 4. Brosińska Kol. — 1:37,7, 5. Wencel Gw. — 1:38,3, 6. Fijałkowska Gw. — 1:39,1, 7. Byszewska CWKS — 1:39,2, 8. Grym St. — 1:42,5, 9. Kryk Gór. — 1:43,6, 10. Gudol Sp. — 1:45,8.

PUNKTACJA ZRZESZEN PO 5 DNIACH

	pkt.
1. Ogniwo	316
2. Gwardia	196
3. Stal	161
4. CWKS	157
5. Spółnia	88
6. Kolejara	72
7. Włokniarz	67
8. Budowlani	60
9. Górnik	56
10. AZS	27
11. Unia	4

Minicka przegrała bieg na 500 m

Dokończenie ze str. 1

gał technicznie tak jak Kuśmirek, mógłby pokusić się o czasy w granicach rekordu Polski.

MINICKA PRZEGAPIŁA MISTRZOSTWO

Wiele emocji dostarczył finał biegu kobiet na 500 m. Typowana na zwyciężczynię tego biegu Minicka, można powiedzieć, przegapiła pierwsze miejsce. Zdobyła je Piwowarówna, wyprowadzając Minicką tuż przed metą o pierś.

Minicka prowadziła cały czas, biegnąc pewnie. Piwowarówna przez 200 m była przedostatnia. Dopiero na przeciwległej do trybun prostej przyspiesza tempo. Na wiraż wyszła druga za Minicką. Przy wyjściu na ostatnią prostą Piwowarówna zaatakowała liderkę. Minicka atak odpierała. Jeszcze jeden atak Piwowarówny znów odparty. Minicka pewnie zdążyła do mety, a na ostatnich 5 metrach nawet zwolniła. A Piwowarówna jeszcze nie zrezygnowała i dołownie na ostatnim metrze minęła rywalkę.

Rozstrzygnięcie tego biegu powinno być poważną nauką dla

Największą niespodzianką sprawiła w skoku w dal Lesznerówna, zdobywając trzecie miejsce za Ilwską 545 i Gburków — 539.

ŁOMOWSKI MISTRZEM DYSKU

Finał rzutu dyskiem mężczyzn, zakończył się zwycięstwem Łomowskiego przed Zochowskim i Chojnackim. Dopiero na czwartym miejscu wyładował najmłodszy uczestnik finału Andrzejczyk. Niespodzianką jest dalekie miejsce zeszłorocznego mistrza Polski Praskiego, który zapowiadał, że w tym roku rozprawi się z rekordem Polski.

W eliminacjach rzutu granatem stawka zawodników była wyrównana. W III serii rzutów Jarosz (CWKS) wynikiem 71,67 m pobit ustanowiony przez siebie uprzednio rekord Polski (71,14 m).

Można powiedzieć, że skok wżwz uratował Cecula. On jeden, z dużym trudem osiągnął 185 cm, zdobywając mistrzostwo. Drugie miejsce zajął Spychalski, najregularniejszy chyba z naszych skoczków, wynikiem 180.

Pozostali skoczkowie, wśród których znaleźli się Lewandowski i Skupny, legitymujący się tegorocznymi wynikami ponad 180, z trudem przekroczyli 175.

Wszyscy skakali słabo, nie wyłączając mistrza.

Przebiegi 5000 m były bardzo spokojne. W pierwszym „szarpnął się” najniebezpieczniejsi Rusek, wyprowadzając partnerów o 80 m. Widać, że w zawodniku tym drzemie coś, co nie daje mu w czasie biegu spokoju, coś co pcha go stale do przodu. Rusek ma wielkie możliwości, ale nie powinien szafować swymi siłami.

W drugim przedbiegu, najlepszy pobił bardzo spokojnie. Lewicki, Szwarzgot i Mańkowski przez trzy czwarte bieglu „spacerkiem”, wychodząc na czoło dopiero przed końcem.

BRAWO SPÓJNIA

Przedbiegi sztafet przyniosły zwycięstwa Gwardii i Budowlanym. Do finału zakwalifikowały się jeszcze CWKS, Spółnia, AZS i Ogniwo.

Warto nadmienić, że Spółnia wycofała ze sztafety Korbana, wstawiając na jego miejsce Zygmunta (Korban ma biec 1500 m w sobotę). Wycofała również z 400 m pl. Kundzika i Kasprzyciego, oszczędzając ich do sztafety.

Bardziej emocjonujący był przedbieg pierwszy, w którym zmierzyły się Gwardia, CWKS i Spółnia. Sztafety te bieglu ostro do ostatniej zmiany. Zwolnili dopiero Werbliński (Gw) i Statkiewicz (Sp). Gdyby nie to, czasy byłyby o wiele lepsze.

Przedbiegi 80 m pl. przyniosły kilkanaście wyników poniżej 14 sek. co należało u nas jeszcze przed rokiem do rzadkości.

S. Sienarski



Najlepsza lekkoatletka polska Marysia Ilwka zdobyła w piątek tytuł mistrzowski w skoku w dal

wszystkich biegaczy, oglądających się na trasie i zbyt pewnie zdążających do mety.

DUŃSKA ZACHOROWAŁA

Drugi finał kobiecych mistrzostw w skoku w dal, miał mniej emocjonujący przebieg niż się spodziewano. Ilwka skakała trochę słabiej niż w przedbiegach, a jej najgroźniejsza rywalka Duńska, zachorowała. Młodej zawodniczce Spółni rozcięto na parę godzin przed startem czyrak na nodze, co ją znacznie osłabiło. Duńska nie mogła dać sobie rady z rozbiegiem i ani razu nie trafiła na belkę.

DYSK — FINAL

1. Łomowski, Gw — 43,92, 2. Zochowski, CWKS — 43,14, 3. Chojnacki, Kol — 42,78, 4. Andrzejczyk, Gw — 41,37, 5. Gierut, Ogn — 41,06, 6. Krzyżanowski, Sp — 40,93, 7. Harata, CWKS 39,78, 8. Praski, Gór — 39,00, 9. Maludec, Gw — 38,82, 10. Schmidt, CWKS — 38,68, 11. Grosche, CWKS — 38,39, 12. Dunecki, Kol — 37,00.

SKOK WŻWZ — FINAL

1. Cecula B. — 185, 2. Spychalski B. — 180, 3. Weinberg Gw. — 175, 4. Skalbani AZS — 175, 5. Bagiński Gw — 175, 6. Kowalski AZS — 175, 7/8. Wazny Og — 175, 7/8. Lewandowski B. — 175, 9. Piotrowski Sp — 175, 10. Skupny K. — 175, 11. Pyzik Og. — 175, 12/13. Kownacki AZS — 170, 12/13. Koneczny St. — 170, 14. Zwoliński Og. — 170, 15. Piernik Wl. — 170.

400 M PL. — MIĘDZYPBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowali się z poszczególnych międzybiegów:

I — 1. Ogłobin, CWKS — 56,2, 2. Makomski, Ogn — 58,3, 3. Wdowczyk, Unia — 58,5.

II — 1. Kuśmirek, Gw — 56,4, 2. Grzelewski, AZS — 57,2, 3. Puzio, Gw — 57,8.

III — 1. Gralka, Gór — 58,7, 2. Orłowski, Gw — 58,9, 3. Tulecki, Wl — 59,0.

IV — 1. Rutkowski, Ogn — 58,8, 2. Puchowski, Wl — 59,9, 3. Siennicki, Sp — 59,0.

5000 M — PRZEDBIEGI

I. 1. Rusek K. 15:50,4, 2. Graj Gw. 16:00,6, 3. Jodowicz CWKS 16:02,6, 4. Olesński CWKS 16:02,6, 5. Pionka Wl. 16:07,6, 6. Szewczyk Wl. 16:08,8, 7. Mielczarek Gw. 16:13,8, 8. Smierchalski K. 16:19,6, 9. Węsel LZS 16:23,6, 10. Leszczyński Og. 16:25,6, 11. Boniecki Sp. 16:39,6, 12. Migiełski Sp. 17:03,8.

II. 1. Kloc Og. 16:04,2, 2. Burka Gw. 16:04,6, 3. Lewicki K. 16:04,6, 4. Szwarzgot CWKS 16:04,8, 5. Kiełbas Gw. 16:06,6, 6. Królowski Wl. 16:16,2, 7. Krzyszkowski CWKS 16:16,4, 8. Mańkowski B. 16:17,4, 9. Okrół AZS 16:26,0, 10. Gierwaz Stal 16:32,6.

GRANAT — ELIMINACJE DO FINAŁU WESZLI

Seria I. 1. Wrona B. 69,88, 2. Kowalski J. AZS 67,08, 3. Platek Og. 66,68, 4. Roguski CKWS 65,98, 5. Górnicki G. 65,81.

Seria II. 1. Bakiewicz Gw. 70,41, 2. Czekala CWKS 69,62, 3. Wiśniewski Wl. 67,08, 4. Binko B. 66,00.

Seria III. 1. Jarosz CWKS 71,57, 2. Sidło Cn. 70,98, 3. Rogalski Gw. 64,85, 4. Sumiński AZS 64,80.

Seria IV. 1. Dobija Gw. 71,18, 2. Walczak St. 68,70, 3. Radziwonowicz Og. 66,98, 4. Bobrowicz CWKS 65,48.

4 x 400 M — PRZEDBIEGI

I. 1. Gwardia (Werbliński, Grzanek, Lipiec, Buhl) — 3:26,6, 2. CWKS (Nowo ielski, Jankowski, Kubera, Ciełka) — 3:26,8, 3. Spółnia (Kundzik, Kasprzyci, Zygmunt, Statkiewicz) — 3:26,8.

II. 1. Budowlani (Rabenda, Kucharski, Tarasiewicz, Mach) — 3:30,6, 2. AZS (Jokowski, Zelewski, Potrzebowski, Lipski) — 3:30,6, 3. Ogniwo (Walek, Piskorzyc, Dobrowolski, Makomski) — 3:31,6.

KOBIETY

500 M — FINAL

1. Piwowar, St — 1:19,6, 2. Minicka, Bud — 1:19,6, 3. Górecka, Gw — 1:19,8, 4. Pestka, Sp — 1:20,8, 5. Zarzycka, Ogn — 1:21,0, 6. Grodecka, Ogn — 1:21,5, 7. Jankowska, Un — 1:22,5, 8. Gryszkówna, St — 1:23,2, 9. Kuchta, AZS — 1:23,2, 10. Bielak, Bud — 1:23,6, 11. Waligowska, Kol — 1:24,0, 12. Klekotko, Sp — 1:25,8, 13. Kietta, AZS — 1:46,0.

SKOK W DAL — FINAL

Ilwka AZS — 545, 2. Gburkówna Sp. — 539, 3. Leszner AZS — 521, 4. Kowalska AZS — 521, 5. Wasserab Sp. — 519, 6. Słowińska-Gósciniak J. Gw. — 510, 7. Nowak B. — 507, 8. Jesionowska CWKS — 507, 9. Zborowska Wl. — 506, 10. Orsztynowicz Gw. — 502, 11. Golanka St. — 491, 12. Rzepczyk Og. — 487, 13. Duńska Sp. — 475.

80 M PL. PRZEDBIEGI

Do półfinałów zakwalifikowały się z poszczególnych przedbiegów:

I — 1. Janiszewska, Kol — 13,2, 2. Penners, Sp — 13,4, 3. Kruczkówna, St — 13,6.

II — 1. Lesznerówna, AZS — 13,1, 2. Miguta, Sp — 13,5, 3. Golanka, St — 13,6.

III — 1. Peskówna, Wl — 13,2, 2. Billewicz, Bud — 13,8, 3. Grochowska, CWKS — 14,5.

IV — 1. Maciejak, AZS — 13,9, 2. Moderówna, Bud — 13,5, 3. Ilwka, CWKS — 13,7.

V — 1. Gościński, Gw — 12,6, 2. Gawel, St — 14,7, 3. Słaboszewska, Ogn — 14,8.

VI — 1. Mitan, Wl — 13,2, 2. Ronczewska, Gw — 13,3, 3. Borowiec, Kol — 13,8.

Punktacja po 5 dniach

	meżcz.	kob.	razem
1. Gwardia	263	86,5	349,5
2. CWKS	199,5	58,5	258
3. Budowlani	119,5	88	207,5
4. Spółnia	107	90	197
5. AZS	97,5	81	178,5
6. Kolejara	81	77	158
7. Włokniarz	57	35,5	92,5
8. Ogniwo	65	25	90
9. Stal	12,5	62	74,5
10. Unia	49	17	66
11. Górnik	26	1	27
12. LZS	34	2,5	36,5



Duńska i Adameczek obserwują zmagania swych kolegów. Obok znany niegdyś lekkoatleta, a obecnie trener — Hoffman.